

114

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 22 sierpnia 1967 r. w Skórczu

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Śledczy, Asesor ¹⁾ Prokuratury

Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Multan

z udziałem Protokółanta Kierownika Biura O.K.B.Z.H. w Gdańsku

w obecności stron Albin Milewczyka

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — ~~bez~~ odebrania ~~przysięgi~~ przysiężenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka ~~o~~ prawie odmowy zeznań (art. 94 k.p.k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przysiężenia Prokurator odebrał od niego przysiężenie na zasadzie art. k. p. k. ²⁾, po czym oświadczył on, że ³⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Waleria Popielarczyk z domu Bielicka

Wiek 64 lat

Imiona rodziców Andrzej Julianne z domu Kowalewska

Miejsce zamieszkania Zblewo [redacted]

Zajęcie ~~rolnicze~~

Karalność ~~nie karana~~

Stosunek do stron ~~obcy~~

Przed drugą wojną światową zamieszkiwała z rodziną w Wielkim Pukowcu. W dniu 26 października 1939 r. przyszedł do naszego mieszkania żandarm ze Skórcza, nieznany mi z nazwiska i kazał mi mówić do Aleksandrowi stawić się następnego dnia w posterunku żandarmerii w Skórczu. Mąż miał zabrać z sobą rower. Mówiąc o swoim mężu nazywał go robuzem. Z uwagi na to, że mój mąż nie znał języka niemieckiego a ja znałam ten język, gdyż chodziłam do niemieckiej szkoły, poszłam z mężem w dniu 27 października 1939 r. do posterunku żandarmerii w Skórczu. W posterunku tym zastaliśmy dwóch miejscowych Niemców o nazwiskach Wöyke i Müller syn aptekarza ze Skórcza. Przesłuchiwał mój mąż żandarm o nieznanym mi nazwisku, natomiast dwaj wymienieni Niemcy chodzili po pokojach posterunku. Po przesłuchaniu mój mąż został on osadzony przez żandarmerię w budynku "Wytwórni Litewskiego". Rower, na moją gorącą prośbę żandarm mi oddał. Następnego dnia uzyskałam widzenie z mężem, który powiadał mi, że prawdopodobnie zostanie zamordowany i że razem z nim są zakłócający Tinz sekretarz z nadleśnictwa Drowniecki. Nieznany

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

z niezwiaste ksiadz z Pinczyna /kulewy/, Knasiak pochodzacy w Wolentala, Oler z tejze miejscowosci, Malinowski z Ponczewa, Kurowski nauczyciel z Czarnego Lasu i Kuchta z Czarnego Lasu. Przy tym, wreszcie spotkalam Niemca Lemana bylego woźnego z Magistratu w Skórczu, który powiedzial mi, że mąż o godz. 15.00 przyjdzie do domu. Niedoczekalam się jednak powrotu męża. 22 października 1939 poszłam ponownie do Skórcza, jednak męża tam nie było. Spotkany tenże Leman powiedział mi że męża wywieźli do jakiegoś majątku na roboty. Kiedy wracałam do domu, od spotkanych mieszkańców Skórcza dowiedziałam się, że mąż i inne osoby w liczbie około 16 w tym dniu około godziny 15.00 prowadzili hitlerowcy do lasu "Zajaczek" i tam ich zamordowali. Po trzech dniach tj. 1-go listopada 1939 r. spotkałam mieszkańca wsi Zajaczek Drowskiego Kazimierza, który zaprowadził mnie do lasu Zajaczek i pokazał grób w którym leżał mój mąż. Po wojnie dokonałam przewozu ciała męża do wspólnego grobu w Skórczu. Przy ekshumacji rozpoznałam ciało męża po ubiorze. Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

Zeznała

Danila Waleria



Przesłuchał

Orly